

Postanowienie z dnia 18 maja 2001 r.

III SZ 3/01

W zakresie odroczenia rozprawy dyscyplinarnej adwokata nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania karnego, lecz § 24 ust. 4 w związku z § 22 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz.U. Nr 99, poz. 635).

Przewodniczący SSN: Józef Skwierawski, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej – adwokata Jerzego Naumana, po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2001 r. sprawy obwinionego Zygmunta W. na skutek kasacji wniesionej przez obwinionego i jego obrońcę od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie

o d d a l i ł kasację obwinionego i jego obrońcy.

U z a s a d n i e

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej we Wrocławiu orzeczeniem z dnia 19 kwietnia 2000 r. [...] po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adwokata Zygmunta W. obwinionego o to, że od kwietnia 1994 r. do września 1998 r. w W. będąc pełnomocnikiem pozwanego Lucjana L. w sprawie [...] Sądu Rejonowego dla W.-F. jako adwokat wykonujący zawód w Kancelarii Adwokackiej w Ś., nie czuwał należyście nad biegiem sprawy, nie informował klienta o przebiegu procesu, bez zgody klienta zaniechał wniesienia środka odwoławczego, czym naruszył obowiązki zawodowe adwokata oraz zasady godności zawodu adwokackiego, a więc dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w związku z § 49, 55 i 56 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalonego przez NRA dnia 10 października 1998 r.: 1. uznał obwinionego

za winnego zarzucanego mu czynu przewidzianego w art. 80 Prawa o adwokaturze w związku § 49, 55 i 56 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalonego przez NRA dnia 10 października 1998 r. i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 4 Prawa o adwokaturze orzekł karę zawieszenia na okres jednego roku, 2. na zasadzie art. 81 ust. 3 Prawa o adwokaturze orzekł wobec obwinionego Zygmunta W. zakaz wykonywania patronatu na okres dwóch lat.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego wina obwinionego nie budzi żadnych wątpliwości. Zasługujące na wiarę zeznania pokrzywdzonego poparte dowodami z dokumentów pozwalają na przyjęcie, że obwiniony będąc pełnomocnikiem pozwanego Lucjana L. nie czuwał należyście nad biegiem sprawy, nie informował klienta o przebiegu procesu, bez zgody klienta zaniechał wniesienia środka odwoławczego, kłamliwie zapewniał, iż postępowanie sądowe zostało umorzone, a nadto – mimo tylu uchybień – domagał się zapłaty za dalsze prowadzenie sprawy. Wymierzając karę Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę przede wszystkim wyjątkowo duże napięcie złej woli obwinionego oraz znaczną szkodliwość działania obwinionego. Obwiniony w sposób rażący naruszył obowiązki zawodowe, działał w ten sposób ewidentnie na szkodę klienta, nadto obrażał pokrzywdzonego nazywając go skąpcem molierowskim. Mimo składanych deklaracji obwiniony nie wyrównał szkody.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie orzeczeniem z dnia 2000 r. [...] po rozpoznaniu odwołania obwinionego oraz obrońcy od powyższego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego zmienił zaskarżone orzeczenie tylko w ten sposób, że w opisie czynu jako datę początkową przewinienia przyjął dzień 23 października 1997 r., zaś w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy. W ocenie Sądu obwiniony w swoim odwołaniu niezasadnie zarzuca obrazę przepisu art. 80 Prawa o adwokaturze, bowiem bezsporny stan faktyczny wyczerpuje aż z nadmiarem dyspozycje tego przepisu. Nie można również uznać za zasadny zarzut obrazy przepisów postępowania przez nieuwzględnienie wniosku obwinionego o odroczenie rozprawy w dniu 19 kwietnia 2000 r., skoro nie stawiając się wcześniej był pouczony o konieczności przedstawienia zaświadczenia wydanego przez lekarza sądowego. Sąd stwierdził ponadto, że obwiniony, oprócz wyjaśnień złożonych w dniu 19 stycznia 1999 r., nie stawiał się na wezwania rzecznika dyscyplinarnego i na kolejne terminy przed Sądem Dyscyplinarnym. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za konieczne skorygowanie okresu objętego zarzutem, albowiem brak jest ustaleń dotyczących zaniedbań obwinionego w okresie od kwietnia 1994 r. do 23 października 1997 r., kiedy to obwi-

niony nie stawiając się na rozprawę przestał się interesować dalszym biegiem procesu.

Przy orzekaniu kary Sąd miał na uwadze nie tylko wysoce naganne zachowanie się obwinionego z ewidentnym działaniem na szkodę swego klienta, lecz również postawę obwinionego w czasie postępowania dyscyplinarnego. Mimo wyznaczania wielu terminów obwiniony nie stawiał się na wezwania rzecznika dyscyplinarnego i na rozprawy. Jego wyjaśnienia złożone przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym świadczą o tym, że obwiniony nie rozumie istoty popełnionego przewinienia. W tej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, przy uprzedniej karalności obwinionego, że orzeczona kara jest rażąco surowa.

Obwiniony adwokat Zygmunt W. w kasacji od powyższego wyroku zarzucił: 1) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. § 49, § 55 i § 56 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r., który de facto wszedł w życie z chwilą ogłoszenia go w miesięczniku "Palestra", tj. z dniem 1 grudnia 1998 r. Zatem obwiniony nie mógł naruszyć przepisów, które w chwili zdarzenia nie obowiązywały, zaś nowe przepisy, które weszły w życie z dniem 1 grudnia 1998 r. nie działały wstecz (§ 68 zbioru zasad i etyki adwokackiej in fine). Postępowanie dyscyplinarne powinno być co najmniej umorzone, a obecnie obwiniony powinien być uniewinniony (art. 17 KPK), 2) rażące naruszenie treści przepisów art. 88 ust. 1 Prawa o adwokaturze przez pominięcie przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, bo od popełnienia przewinienia dnia 23 października 1997 r. upłynęło więcej niż trzy lata i stąd nastąpiła ujemna przesłanka procesowa, przeto zgodnie z treścią przepisu art. 87 ust. 1 Prawa o adwokaturze obydwie Sądy Dyscyplinarne powinny umorzyć z urzędu to postępowanie (art. 17 ust. 1 lit. f KPK), 3) rozpoznanie sprawy przez Sąd Dyscyplinarny przy ORA we Wrocławiu pod usprawiedliwioną nieobecność obwinionego, bo obrońca obwinionego adwokat Adam K. przedłożył zaświadczenie lekarskie od lekarza okulisty. Sąd nie uwzględnił wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 19 kwietnia 2000 r., przez co pozbawił obwinionego możliwości obrony swych praw, co z kolei powodowało nieważność ogłoszonego orzeczenia. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z daty 20 sierpnia 1998 r. (Dz.U. Nr 111, poz. 706) nie ma zastosowania do postępowania dyscyplinarnego, co wyraźnie wynika z treści przepisu § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1996 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów (Dz.U. Nr 99, poz.

635), 4) rażąco niewspółmierność wymierzonej kary zawieszenia obwinionego w wykonywaniu zawodu adwokackiego przez okres bardzo długi, bo jednego roku, do stopnia zawinienia obwinionego, bo jego wina w ogóle jest wątpliwa, gdyż zebrany materiał dowodowy” nie pozwala obydwu Sądom do zastosowania wobec obwinionego tak wysoce rażącej kary do stopnia jego zawinienia, przy nie uwzględnieniu zasług obwinionego dla Ojczyzny w okresie okupacji hitlerowskiej jak również sowieckiej. A kwestia niestawiennictwa obwinionego na rozprawę dyscyplinarną zawsze była usprawiedliwiona, zważywszy, iż zachodziła w postępowaniu dochodczym i w Sądzie Dyscyplinarnym ujemna przesłanka procesowa”. Wskazując na te podstawy kasacyjne, obwiniony wniósł „o uchylenie zaskarżonych orzeczeń obydwóch Sądów do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie uniewinnienie obwinionego od przypisanych przewinień”.

Obrońca obwinionego Zygmunta W. w kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie z dnia 30 września 2000 r. zarzucił: 1) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 2 § 2 KPK w związku z art. 4,5,7 i 175 KPK, które w konsekwencji uniemożliwiło właściwą ocenę materiału dowodowego a spowodowało uniemożliwienie obwinionemu złożenia wyjaśnień w sprawie i uznanie, że jego nieobecność na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2000 r. jest nieobecnością nieusprawiedliwioną, w sytuacji gdy przedłożył on zaświadczenie lekarskie potwierdzające niemożność stawiennictwa na rozprawie i poprzez obrońcę usprawiedliwił niemożność przedłożenia na ten termin zaświadczenia potwierdzonego przez lekarza sądowego, 2) naruszenie art. 80 i 81 Prawa o adwokaturze w związku z paragrafami 49, 55 i 56 zasad zbioru etyki adwokackiej i godności zawodu poprzez nieustalenie istotnych okoliczności sprawy między innymi w wyniku naruszenia przepisów postępowania karnego, a w szczególności zmiany okresu jakiego dotyczy zarzut dokonania czynu zabronionego - bez należytego uzasadnienia tego stanowiska i z uwagi na brak jakiegokolwiek stanowiska w przedmiocie zgłoszonego w apelacji obwinionego zarzutu przedawnienia, a tym samym niewłaściwe zastosowanie wyżej wymienionych przepisów w stosunku do obwinionego w konsekwencji, 3) rażąco niewspółmierność kary dyscyplinarnej. Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

W ocenie wnoszącego kasację Sądy Dyscyplinarne obu instancji wydając

orzeczenia w oparciu o jednostronnie zgromadzony materiał dowodowy i pomijając wyjaśnienia obwinionego - których złożenie mu uniemożliwiono - dopuściły się wskazanych w zarzutach naruszeń przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, które w konsekwencji doprowadziły do orzeczenia rażąco surowej kary dyscyplinarnej, eliminującej praktycznie adwokata Zygmunta W. z zawodu, a to ze względu na zaawansowany wiek i długość orzeczonej kary. Wnoszący kasację jest zdania, że przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień obwinionego było tym bardziej konieczne, że sprawa prowadzona przez adwokata dotyczyła jego wieloletnich znajomych (znajomość trwała ponad 20 lat), a jej przebieg oraz wzajemne relacje klientów i ich pełnomocnika były odmiennie przedstawiane przez obie zainteresowane strony. W ocenie wnoszącego kasację obwiniony ponosi winę jedynie za niedopilnowanie terminu do złożenia środka odwoławczego od wyroku w sprawie [...] Sądu Rejonowego W.-Ś., jednakże jej skala oraz okoliczności istotne, które mogły wpłynąć na jej ocenę, a tym samym na wysokość orzeczenie ewentualnej kary, zostały przez Sądy Dyscyplinarne obu instancji zupełnie pominięte. Zważyć należy, że adwokat Zygmunt W. jest człowiekiem w podeszłym wieku i schorowanym. W jego działaniu naprawdę trudno dopatrzeć się umyślnego unikania Sądu bez ważnej przyczyny, tym bardziej, że „nieobecność na rozprawie dotyczyła choroby tak ważnego organu ludzkiego jak oczy”. Obwiniony wraz z obrońcą podjęli również próbę wyrównania szkody jaką poniósł Lucjan L. - poprzez zgłoszenie szkody do ubezpieczyciela. Szkada jest w trakcie likwidacji. Fakt ewentualnego wyrównania szkody jest również istotny dla oceny materiału dowodowego w sprawie, tym bardziej że pokrzywdzonemu Lucjanowi L. w gruncie rzeczy nie chodzi o ukaranie adwokata Zygmunta W. lecz o wyrównanie szkody, o czym informował obrońcę obwinionego.

Wnoszący kasację podkreślił, że jest rzeczą zupełnie oczywistą, że Sądy Dyscyplinarne obu instancji orzekając rażąco surową karę kierowały się przesłankami, których zastosowanie jest niedopuszczalne z względu na dyspozycje art. 4 i 5 KPK. samym bowiem stwierdzenia, że obwiniony nie rozumie swojego zachowania czy też sytuacji, w której się znalazł, nie można opierać wysokości kary, a tym bardziej stwierdzać, że „w tej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, przy uprzedniej karalności obwinionego orzeczonej kary jest rażąco surowa.” Również w sposób niedopuszczalny Wyższy Sąd Dyscyplinarny dokonał zmiany opisu czynu ciągłego jaki był zarzucany obwinionemu, skracając jego okres, przy jednoczesnym braku wystarczającego uzasadnienia takiego zabiegu, w szczególności w zakresie

zarzutu przedawnienia zgłoszonego w apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje nie mają usprawiedliwionych podstaw. Nie jest trafny, sformułowany w kasacji obwinionego, zarzut rażącego naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego, tj. § 49, § 55 i § 56 uchwały nr 2/XVIII/98 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 października 1998 r. (zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu) przez zastosowanie tych przepisów w odniesieniu do czynów obwinionego popełnionych przed dniem wejścia w życie tej uchwały.

W związku z tym zarzutem należy stwierdzić, że istotnie zgodnie z przepisem § 68 tej uchwały weszła ona w życie z chwilą ogłoszenia w miesięczniku „Palestra”, tj. z dniem 1 grudnia 1998 r. Równocześnie z tym dniem utracił moc zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 26 września 1993 r. Niesporne jest, że obwiniony popełnił czyn zabroniony w czasie obowiązywania ostatnio wymienionego zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, zaś w czasie orzekania przez Sądy dyscyplinarne obu instancji obowiązywały przepisy zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z 1998 r. W ocenie Sądu Najwyższego powyższy zarzut jest jednak nieusprawiedliwiony, bowiem zawarte w powyższych przepisach wymagania etyczne w odniesieniu do wykonywania zawodu adwokata nie zostały po raz pierwszy ustanowione uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 października 1998 r., lecz ich naruszenie stanowiło podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej również pod rządem poprzednio obowiązującej uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 września 1993 r. Wymaganie etyczne, zgodnie z którym adwokat jest obowiązany czuwać nad biegiem sprawy i informować klienta o jej postępie i wyniku, zostało sformułowane identycznie w przepisie § 49 uchwały z 1998 r. i § 46 uchwały z 1993 r., zaś wymaganie, że „adwokatowi nie wolno zaniechać czynności prowadzonej w sprawie z tego powodu, że klient nie wniósł ustalonego honorarium, a w szczególności nie wolno mu z tego powodu uchylić się od stawiennictwa na rozprawie. Natomiast nieuiszczenie przez klienta ustalonego honorarium może stanowić podstawę do wypowiedzenia pełnomocnictwa w trybie i terminie przewidzianym przez prawo” zostało uregulowane jednakowo w przepisie § 55 ust. 1 uchwały z 1998 r. i § 52 ust. 1 uchwały z 1993 r., z tym, że w tym pierwszym przepisie przed słowem „sprawie” dodano wyraz „prowa-

dzonej.” Wreszcie obowiązek adwokata uzyskania zgody, w miarę możliwości pisemnej, na zaniechanie wniesienia środka odwoławczego wynika zarówno z przepisu § 56 uchwały z 1998 r., jak i z § 54 uchwały z 1993 r. Należy w związku z tym stwierdzić, że uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z 1998 r. nie zmieniła ani oceny tych czynów, ani też dyscyplinarnych konsekwencji ich popełnienia w stosunku do poprzednio obowiązujących w tej mierze przepisów zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z dnia 26 września 1993 r. W tej sytuacji oczywiście bezpodstawny jest zarzut obwinionego rażącego naruszenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny zakazu wstecznego działania przepisów uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej z 1998 r. do czynów popełnionych przez obwinionego pod rządami dotychczasowych przepisów.

Nie jest trafny zawarty w kasacji obwinionego zarzut rażącego naruszenia przepisu art. 88 ust. 1 Prawa o adwokaturze stanowiącego, że nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od chwili popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, a w wypadkach przewidzianych w art. 8 ust. 2 - sześć miesięcy. Zgodnie z przepisem art. 90 ust. 1 Prawa o adwokaturze sąd dyscyplinarny wszczyna postępowanie na wniosek uprawnionego oskarżyciela. Z kolei przepis § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz.U. Nr 99, poz. 635) przewiduje, że sąd dyscyplinarny wszczyna postępowanie po otrzymaniu aktu oskarżenia i całości materiałów dochodzenia. Akt oskarżenia został sporządzony przez rzecznika dyscyplinarnego w dniu 11 maja 1999 r., a zatem nawet przyjmując tę najkorzystniejszą dla obwinionego datę jako datę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi Zygmunтови W., należy przyjąć, że od daty popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu przewinienia, którą sam obwiniony określa na dzień 23 października 1997 r., do chwili wszczęcia postępowania dyscyplinarnego nie upłynęły trzy lata, a zatem wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionemu nie naruszało rażąco powyższego przepisu Prawa o adwokaturze powołanego przez skarżącego jako podstawa niniejszej kasacji. Należy ponadto podkreślić, że nie nastąpiło także przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego popełnionego przez obwinionego, bowiem od czasu jego popełnienia nie upłynęło pięć lat (art. 90 ust. 4 Prawa o adwokaturze). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 1998 r., III RN 67/98 (OSNAPIUS 1999 nr 13, poz. 441) wyjaśnił, że pięcioletni termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego (art. 88 ust.

4 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) odnosi się także do przewinienia popełnionego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471 ze zm.). Oznacza to, iż pięcioletni termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego odnosi się także do przewinienia dyscyplinarnego popełnionego przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, oczywiście o ile nie upłynął termin przedawnienia dla wszczęcia postępowania dyscyplinarnego z powodu popełnienia tego przewinienia (art. 88 ust. 1 - ust. 3 ustawy - Prawo o adwokaturze). Uwzględniając natomiast odrębność odpowiedzialności dyscyplinarnej i postępowania dyscyplinarnego w stosunku do odpowiedzialności karnej i postępowania karnego oraz autonomiczny charakter obowiązującej w tym zakresie regulacji ustawowej, w której brak jest odesłań do przepisów prawa karnego materialnego, nie jest dopuszczalne odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów prawa karnego materialnego, w tym także art. 2 nowego Kodeksu karnego lub art. 4 § 1 dawnego Kodeksu karnego.

Nie jest trafny zawarty w kasacji obrońcy obwinionego zarzut rażącego naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa procesowego, tj. art. 2 § 2 KPK w związku z art. 4, 5, 7 i 175 KPK. Skarżący nie uzasadnia tych podstaw kasacyjnych w sposób wymagany przepisem art. 526 § 1 Kodeksu postępowania karnego, lecz poprzestaje na arbitralnym stwierdzeniu, że naruszenie to „w konsekwencji uniemożliwiło właściwą ocenę materiału dowodowego, a spowodowało uniemożliwienie obwinionemu złożenia wyjaśnień w sprawie i uznaniu, że jego nieobecność na rozprawie w dniu 19 kwietnia jest nieobecnością nieusprawiedliwioną, w sytuacji gdy przedłożył on zaświadczenie lekarskie potwierdzające niemożność stawiennictwa na rozprawie i poprzez obrońcę usprawiedliwił niemożność przedłożenia na ten termin zaświadczenia potwierdzonego przez lekarza sądowego.” W związku z tym zarzutem należy podkreślić, że po pierwsze - ogólnie sformułowany zarzut "rażącego naruszenia prawa" nie może polegać na kwestionowaniu ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego orzeczenia. Ustawowy nakaz podniesienia w kasacji zarzutu rażącej obrazy prawa może być zrealizowany jedynie poprzez wskazanie, który konkretnie przepis prawa materialnego lub procesowego naruszony został przez sąd odwoławczy. Ponadto nie może ulegać wątpliwości także i to, że do wymagań formalnych kasacji należy wskazanie, na czym polega zarzucane uchybienie (art. 526 §

1 KPK). Poprzednio obowiązujący Kodeks postępowania karnego z 1969 r. wymagał, z punktu widzenia dopuszczalności kasacji, jedynie wskazania przez autora kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa (art. 467 § 1 w związku z art. 463a § 1 KPK z 1969 r.), natomiast aktualnie obowiązujący Kodeks postępowania karnego takiego ograniczenia nie formułuje. Prezes sądu odwoławczego jest zatem uprawniony i zobowiązany do zbadania nie tylko tego, czy w kasacji podniesiono zarzut rażącej obrazy prawa, ale także tego, czy określono, na czym zarzucane uchybienie in concreto polegało (postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1999 r., IV KZ 19/99, OSNKW 1999 nr 7-8, poz. 44); po drugie - zagadnienie odroczenia rozprawy dyscyplinarnej z powodu niestawiennictwa obwinionego jest uregulowane w przepisach § 24 ust. 4 w związku z § 22 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz.U. Nr 99, poz. 635). Z powołanych przepisów rozporządzenia wynika, że nie usprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, chyba że sąd dyscyplinarny uzna jego obecność za konieczną; w razie niestawiennictwa obwinionego, którego obecność sąd uznał za konieczną, sąd ten jest obowiązany odroczyć rozprawę. Skarżący w kasacji nie zarzuca jednak rażącego naruszenia powyższych przepisów, które zastosował Sąd Dyscyplinarny uznając, że obecność obwinionego na rozprawie nie jest konieczna, a jego niestawiennictwo na rozprawie dyscyplinarnej w dniu 19 kwietnia 2000 r. jest nieusprawiedliwione. Zarzut rażącego naruszenia wymienionych wyżej przepisów Kodeksu postępowania karnego jest nieusprawiedliwiony również z tej przyczyny, że w sprawie odroczenia rozprawy dyscyplinarnej nie stosuje się tych przepisów. Z przepisów Prawa o adwokaturze wynika bowiem jednoznacznie, że przepisy Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się jedynie w granicach i na podstawie wyraźnego odesłania zawartego w konkretnym przepisie Prawa o adwokaturze, które nota bene nie zawiera klauzuli, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy tego Kodeksu. Klauzulę taką zawiera natomiast przepis § 1 ust. 3 rozporządzenia, zgodnie z którym w zakresie nie uregulowanym przepisami Prawa o adwokaturze stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Należy w związku z tym przyjąć, że - wbrew zarzutowi zawartemu w kasacji obwinionego - w sprawie usprawiedliwienia niestawienia się obwinionego na rozprawę dyscyplinarną stosuje się odpowiednio przepisy (wydanego na podstawie art. 117 § 4 KPK) rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości oraz Zdrowia

i Opieki Społecznej z dnia 20 sierpnia 1998 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwienia niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników procesu karnego z powodu choroby (Dz.U. Nr 111, poz. 706).

Skoro zatem podniesione w kasacji zarzuty rażącego naruszenia zaskarżonym orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego drugiej instancji przepisów postępowania okazały się nieusprawiedliwione, to wskazane przez skarżącego uchybienia nie mogły spowodować wymierzenia obwinionemu kary rażąco niewspółmiernej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99 – OSNKW 2000 nr 1-2, poz. 15).

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====